

# Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośzeniem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

**WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!**  
Gazeta wychodzi zawsze w południe.  
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno-linowy wiersz petytowy.  
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).  
Telefon 1781.

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!**

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 14-go lutego 1920.

Nr. 35.

## Z uroczystości objęcia morza przez Polskę.

W dniu zajęcia Pucka i wybrzeża morskiego wydał generał Haller do podwładnych ma wojsk następujący rozkaz dzienny:

**Zołnierze!**

Spełnia się w dniu dzisiejszym jedno z najświętszych pragnień Narodu Polskiego, jeden z najwyższych celów i dążeń państwa naszego — stajemy nad Polskim Morzem. Sztandar Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i bandera marynarki polskiej została dzisiaj zatknęta na brzegu Bałtyckiego morza, by po wieczne czasy głosić Narodowi naszemu i całemu światu, że morze to było, jest i będzie polskim.

Wrogowie nasi rozumieci to znaczenie morza Polskiego. Chcieli nas odepchnąć jak najdalej w głąb lądu. Musieliśmy przez sześć wieków prowadzić prawie że nieustanny bój o to Polskie Morze. Wydarte królów Łokietkowi przez Krzyżaków, zwrócone znowu Polsce w roku 1466 pokojem Toruńskim za Kazimierza Jagiellończyka — przez trzy z górą wieki dzieliło to morze z Polską chwilę najwyższej świetności. Strata brzegów bałtyckich stała się dla naszego państwa wyrokiem zagłady.

Dzisiaj znowu wraca do nas to polskie morze i wraca na zawsze. Sprawiedliwość — wielki duch Narodu i tych jego synów, którzy o nasz dostęp do morza ciągle boje toczyli, uświęca dzisiaj swój dzień triumfu i chwały.

Zołnierze! Z szumem fal morskich, z łopotaniem narodowych sztandarów, z dźwiękiem dzwonów całej Polski, od Karpat po najdalsze kresy północne, z hymnem dziękczynnym, śpiewanych we wszystkich polskich kościołach bije dziś serce Wasze, przepelnione szczęściem i dumą.

Stajemy dziś nad Bałtykiem, na progu własnego domu, szczęśliwi, że zwrócić możemy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej najcenniejszy klejnot. Ślubujemy, że morza naszego, chwały naszej i źródła świetności naszej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi i że nigdy go sobie wydrzeć nie damy. Tak nam dopomóż Bóg.

**Jenerał broni Józef Haller.**

W podróży do Pucka towarzyszyli generałowi Hallerowi minister spraw wewnętrznych Wojciechowski oraz podsekretarz stanu w ministerstwie bylelej dzielnicy pruskiej p. Janta-Polczyński. W orszaku generała Hallera znajdowali się jenerałowie Hauser, komendant twierdzy toruńskiej, jenerał Sobolewski inspektor artylerji, jenerał Prószynski, dowódca grupy na froncie pomorskim, jenerał hr. Lamezan, jenerał Gasiecki, admirał Porębski, jenerał Fuglewicz, szef sztabu jenerałnego frontu pomorskiego pułkownik Nieniewski, jego zastępca pułkownik Iwanowski, dowódca dywizji pomorskiej pułkownik Skrzyński, pułkownik francuski Allegrini, pułkownik Malczewski, podpułkownik Stachiewicz, podpułkownik Modelski, oraz kapelani ks. Antosz, ks. Rydlewski i ks. Wrycza i wielu innych.

Tym samym pociągiem jechała delegacja posłów do Sejmu oraz delegacja miasta Warszawy złożona z pp. Drzewieckiego i Jenikego.

Na dworcu gdańskim oczekiwali przybycia pociągu: Komisarz jenerałny Rzeczypospolitej p. Biesiadecki, delegat p. Jałowicki, z członkami i urzędnikami delegatury, przedstawiciel wojskowy do spraw morskich admirał Borowski z gro-nem oficerów marynarki, przedstawiciel wojskowy do spraw lądowych podpułkown. Lubicz-Kochanski, szef misji trytańskiej kapitan Harwey, attache wojenny morski Stanów Zjednoczonych kapitan Abele, prezydent dyrekcji kolei w Gdańsku p. Czarnowski, redakcje obu pism polskich, oraz kilkutyśieczny tłum ludności polskiej z Gdańska.

Na powitanie jenerał Haller odpowiedział następującymi słowy: „Obywatele Wolnego Miasta Gdańska i równocześnie obywatele Rzeczypospolitej Polskiej! Serdecznie Wam dziękuję w imieniu żołnierza polskiego, który idzie tam,

gdzie go wzywa młosc Ojczyzny, prawo i obowiązek. Dzisiaj zadośćuczyniono prawu i sprawiedliwości. Stajemy nad wybrzeżem morskiem. Niech żyje niepodległa Polska!”

Okrzyk ten podchwyciły tłumy zebrane na dworcu i przez dłuższą chwilę słychać było nieustające: „Niech żyje Polska!” „Niech żyje polski Gdańsk!”, poczem zebrani odśpiewali: „Boże coś Polskę”. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Pucka: Do wagonu jenerała wsiedli w Gdańsku pp. Biesiadecki, Jałowicki, Czarnowski, starosta Wybiicki, kapitan Harwey oraz kapitan Abele, którzy towarzyszyli jenerałowi w dalszej podróży.

Na granicy Wolnego m. Gdańska i Polski ujeżdżano w Kolebkach pierwszą bramę triumfalną z napisem powitalnym na cześć jenerała oraz pierwsze wojskowe stráže polskie. Odtąd wzdłuż całej drogi aż do Pucka widać było wszędzie bramy triumfalne, sztandary polskie i t. d. Na wszystkich stacjach ludność oczekiwała jenerała witając go zapalnymi okrzykami.

W Redzie powitali jenerała dwaj Kaszubi wójt Graba i p. Kożyczkowski.

Skoro pociąg zajeżdżał na dworzec pucki pięknie przybrany w zieleń, sztandary i bramy triumfalne, powitany dźwiękami hymnu narodowego przeszedł jenerał Haller przed frontem kompanji honorowej, poczem powitany przez rybaków Kaszubów otoczony swiata wśród nie milknących okrzyków ruszył ku morzu, gdzie na wybrzeżu wznosił się wysoki maszt, dookoła którego zgrupowali się chorążowie ze sztandarami pułkowymi. Tu pierwszy zabrał głos jenerał Haller, oświadczając między innymi:

Oto dziś dzień krwi i chwały. Dniem wolności on jest. Zayiał już Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że go już nie dusi ta hydra, która dotąd okreciała mu szyję i piersi. Teraz wolne przed nami światy, wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł odtąd wszędzie dotrzeć, pod znakiem Orła Białego. Cały świat stoi mu otworem.

Zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie miłosierdziu Bożemu, w drugim wszystkim tym, którzy w walce nie ustali, lecz dotąd wytrwali, w pierwszym rzędzie naszym praojcom, którzy walki o wolność toczyli. Cześć im. Oni nie dożyli tej radosnej chwili. My szczęśliwsi. Cześć tym, którzy w tej wojnie polegli, cześć tym żyjącym, którzy pracą, trudem i znojem w tej szarej codziennej walce życia walczą. Cześć całemu ludowi polskiemu. Cześć i tym narodom wolnym, które z wolnym narodem polskim żyć chciały i w tych walkach tytanicznych ramię przy ramieniu z nami stali, jako dobrzy sojusznicy. A teraz niech myśl nasza zwróci się ku Warszawie, ku stolicę naszej, skąd rządy idą i iść będą poprzez całą Polskę. Zwróćmy oczy ku naszemu Sejmowi udziałnemu. Wnieśmy okrzyk na chwałę Ojczyzny naszej, na Sejm Udziałny i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. (Burzliwe oklaski).

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Zołnierz Polski doszedł do morza. Oto święto nasze. Rzeczpospolita Polska bierze w posiadanie własne wybrzeże morskie. Odwieczne dążenia Chrobrych, Piastów i wielkich rozumem Jagiellonów urzeczywistniają się na nowo. Posiadanie własnego wybrzeża to uwiecznienie dzieła Niepodległości Polski. Nie byłaby ona zupełna, gdyby nie dawała rzeczywistej podstawy dla gospodarczej niezależności. Własne wybrzeże morskie stanowi właśnie o wolnym oddechu życia gospodarczego Polski. Przez nie wchodzimy w bezpośrednie stosunki z całym światem, uwalniamy się od dotkliwego i kosztownego pośrednictwa państw obcych. Wolność morską — już w XVI wieku mówiła Anna Jagiellonka — państwo ku górze się wznosi. Tak jest, mamy ku górze się wznosić. W wielkiej dziejowej chwili budowania Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy jej obywatele winni się przetrwać wielkością zadań, jakie nas oczekują. Trzeba

ległość rozszerzyć, utrwalić. Trzeba w całej pełni wyzyskać wszystkie szanse, jakie nam daje chwila obecna i utrwalić mocno. Święto dzisiejsze to nie tylko dzień wesela, to zarazem dzień ślubowania. Obejmując w posiadanie ziemię po morską, tu u samego morza ślubujemy, utrzymywać ją w posiadaniu Rzeczypospolitej Polskiej na zawsze, męstwem i pracą wytrwałą okazać się tak wielkimi, jak tego wymaga wielka myśl polska. Potomnym, co po nas przyjdą i o nas sąd wydawać będą, nie damy powodu do oskarżenia, żeśmy się okazali zamali duchem, siłą czy pracą na te wielkie czasy budowania. Bandera polska powiewa nad morzem z polskiego wybrzeża, pęta niewoli skruszone, ziemia pomorska z Polską zjednoczona a jej mieszkańcy zespoleni z Rzeczpospolitą równością praw i obowiązków. Stare hasło naszych bohaterów w walkach o niepodległość: Wolni z wolnymi, równi z równymi, urzeczywistniać się będzie i tutaj u morza. Oto nasze święto, oto nasza дума. Żadna prę-moc, żaden wróg nie rozerwie tych węzłów, jakie teraz nawiązujemy. Tak nam dopomóż Bóg.

Po przemówieniu ministra Wojciechowskiego duchowni dokonali poświęcenia bandery morskiej, która następnie wśród huku powitalnych salw armatnich pomknęła do szczytu masztu, rozpościerając się nad morzem.

Szeregi wojsk pieszych i konnych salutują, orkiestra gra hymn narodowy. Następnie chorążowie pochylają sztandary ku falom morskim i zlekka je w nie zanurzają na znak powitania morza przez polskie sztandary. Po zakończeniu tej ceremonji jenerał z całym orszakiem i towarzyszącymi mu osobistościami udaje się przed ołtarz polowy, gdzie dziekan polowy ks. Rydlewski odprawił Mszę świętą. Po nabożeństwie, w czasie którego wojsko dawało salwy, przemówił od ołtarza w natchnionych słowach ks. kapelan Wrycza, nawiązując do słów poety: „A czy znasz ty bracie młody? Poeta wskazał na wszystkie ziemie polskie, mówił o Mazowszu, o Wielkopolsce, o Litwie, zapomniał tylko o Pomorzu, o Kaszubach — mówił kaznodzieja — o naszych płucach, o tem morzu polskim.

Do niedawna jednak także i cały szeroki ogół polski nie troszczył się wcale o morze. Nie zapomniał jednak Kaszubi, co jest ich obowiązkiem wobec Ojczyzny — Polski. Wszak ich to poeta powiedział: Niema Kaszub bez Polski, Niema Polski bez Kaszub. To też trwali oni nie wzruszeni jak skała w morzu, zachowali ducha polskiego mimo strasznego ucisku i morze polskie utrzymali dla Polski. Dzisiejsza chwila jest wiekopomną: Oto Kaszubi oddają Ojczyźnie klejnot, którego tak długo wiernie strzegli. Dzisiaj stoimy już nad własnym wybrzeżem morskiem. A choć i nie ziściły się wszystkie nasze marzenia, chociaż Gdańsk nie jest naszym, nie spoczniemy, dopóki ten klucz do morza naszego nie spocznie w skarbcu polskim.

Po kazaniu udali się zebrani ponownie nad morze, gdzie jenerał Haller rzucił we fale symboliczny pierścień, na znak zaślubin Polski z morzem, poczem dokonano poświęcenia i wbicia w morze słupa pamiątkowego.

Objęcie morza odbyło się między innymi przez podpisanie wspaniałego aktu erekcyjnego, dzieła znanego krakowskiego artysty malarza p. Henryka Uziembły. Całość utrzymana w stylu dawnych królewskich aktów Rzeczypospolitej i Ziemi Pomorskiej na tle rozrukanych fal morskich nad którymi wchodzi tęcza nadziei ujmując swym łukiem roztocze morskie. U dołu widnieje napis:

**R. P. 1920.**

**Na wieczną rzeczy pamiątkę  
Odzyskania morza Polskiego  
Puck nad Bałtykiem.**

Z aktu tego będzie zrobiona najbliższym czasie podobizna. Original będzie w muzeum narodowym w Kraju wie.

Po zakończeniu ceremonji udano się do Domu kąpielowego, gdzie odbyło się zebranie towarzyskie i tańce kilku et osób. W czasie ze-



brania wygłosili toasty wojewoda Łaszewski, jenerał Haller, pułkownik Skrzyński, poseł Głabiński, podsekretarz stanu Janta-Polczyński, pułkownik francuski Allegrini, kapitan angielski Husband, p. Niemojewski, p. Oppmann, p. Edward Słonski, posłowie Sawicki i Krajna, porucznik marynarki Kleniewski, kapitan dr. Haraschin i inni.

## Przegląd polityczny.

**Nota państw sprzymierzonych w sprawie wydania zbrodniarzy niemieckich.**

W sobotę wieczorem otrzymał kanclerz rzeczy niemieckiej urzędową notę w sprawie wydania niemieckich zbrodniarzy wojennych. Dołączony był list do kanclerza, w którym powiedziano, że spisy osób które mają zostać wydane nie zawierają wszystkich osób, które w czasie wojny dopuścili się różnych występków i zbrodni. Niewymienieni w zestawieniu winowajcy mają zostać ukarani przez sądy niemieckie. W liście do kanclerza zaznacza p. Millerand, że państwa sprzymierzone nie wątpią, iż baron Lersner, odmawiając odebrania noty, nie uczynił tego z polecenia rządu niemieckiego. Państwa sprzymierzone są raczej przekonane, że rząd niemiecki nie usunie się od ścisłego wykonania przyjętych na siebie warunków układu pokojowego. W sprawie sposobu wydania nadejdzie jeszcze osobna nota. Rząd niemiecki utrzymuje, że dalsze rokowania w tej sprawie będą jeszcze możliwe.

**Lyon, 11. II. (PAT.).** Radio stacji warszawskiej. Z Berlina donoszą: „Berl. Volksztg” czyni wyrzuty kołom wszechniemieckim, że świadomie pchają do nowej katastrofy w sprawie winowajców wojennych i twierdzi, że może to doprowadzić do nowej wojny. Naród niemiecki, pisze ten dziennik, ani myśli pójść po tej drodze samobójczej, za radą tych, którzy go już raz pchnęli w przepaść.

**Głosowanie w Północnym Szleswigu.**

Według urzędowego wyniku głosowania w Północnym Szleswigu oddano 25223 głosów na Niemców i 74887 głosów na Duńczyków.

**Niemcom nie wolno utrzymywać ruchu powietrznego.**

Konferencja posłów odrzuciła życzenie Niemiec utrzymania ruchu powietrznego w celach policyjnych. Uchwała ta ma też znaczenie dla rządu austriackiego. Konferencja posłów uznała, że zadanie to sprzeciwia się układowi wersalskiemu.

**Zastępca bułgarski w Berlinie.**

„Berliner Bund” donosi, że zastępca bułgarski w Bernie, dr. Kossaiwanoff, mianowany został zastępcą bułgarskim w Berlinie.

**Węgrzy chcą walczyć z bolszewikami.**

**Kanarvon, 11. II. (PAT.).** Donoszą, że hrabia Wojciech Apponi prezydent węgierskiej delegacji pokojowej po przyjeździe do Paryża proponuje utworzenie 60-tysięcznej armii węgelskiej, o ile państwa sprzymierzone dostarczą materiału wojennego i amunicji.

**Lloyd George w sprawie pokoju z Rosją bolszewicką.**

**Londyn, 11. II. (PAT.)** Havas. Omawiając w izbie gmin sprawę rosyjską, oświadczył Lloyd George, że podjęcie wymiany towarów z Rosją jest konieczne, oraz że stosunki handlowe sprwadzą odpowiedni zwrot w myśleniu narodu rosyjskiego. Pokój jednak nie może być zawarty aż do chwili, dopóki bolszewicy nie zrzekną się obecnych barbarzyńskich sposobów.

## Sprawy polskie.

**Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 10 lutego.**

**Warszawa, 10. II. (PAT.)** Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze odparły ataki bolszewickie w rejonie Homla. Zresztą na froncie dzień minął spokojnie. Front wołyński: Położenie bez zmiany. Front podolski: W wypadzie na wschód od Płoskirowa rozbiliśmy pod Bogdanowem znaczniejsze siły bolszewickie.

**Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 11. II. 20.**

**Warszawa, 11. II. (PAT.)** Front litewsko-białoruski: Miejscowe ataki bolszewickie w rejonie Dżisny i Lepła odparto, zadając bolszewikom ciężkie straty. W ataku wywiadowczym na odcinku poleskim wzięliśmy kilkunastu jeńców i 1 karabin maszynowy.

**Front wołyński:** W wypadzie na wschód od Starokonstantynowa oddziały nasze rozbili pod Piławą bataljon bolszewicki i wzięły jeńców.

**Front podolski:** Spokojnie.

**Rewindykacja ziem polskich na zachodzie:** W dniu wczorajszym marynarka nasza zajęła Puck, obsadziła latarnię morską i poszczególne punkty wybrzeża.

**Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.**

**Komisja w sprawie propozycji pokojowej Rosji bolszewickiej.**

**Warszawa, 11. II. (PAT.)** Z związku z rosyjską propozycją pokojową ma być utworzona

w ministerstwie spraw zagranicznych pod osobistym przewodnictwem ministra spraw zagranicznych komisja dla przygotowania materiałów i wniosków, które przedstawione będą radzie ministrów i sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, celem załatwienia tej sprawy.

**Francuski bataljon „plebiscytowy” w Warszawie.**

W ślad za bataljonem angielskim, udającym się na tereny plebiscytowe, w dalszym ciągu zawitał do nas, kierując się na pole walki plebiscytowej, bataljon francuski. Na dworcu witali go przedstawiciele wojska polskiego oraz wielu oficerów francuskich. Olbrzymi tłum z zapalem witał bataljon francuski. Minister wojny jenerał Leśniewski na cześć gości francuskich, wydał na Zameku śniadanie.

## Wiadomości potoczne.

**KALENDARZ na sobotę, 14-go lutego 1920 roku.**

Walentego, męczennika.

Słońca wschód o g. 7,23, zach. o g. 5,7.

Księżycy wschód o g. 3,40, zach. o g. 11,55

**Gdańsk. (PAT.).** Urzędowo donoszą nam: Ruch przewozowy Tczew—Chojnice omawiany będzie w najbliższych dniach w Warszawie na konferencji polsko-niemieckiej. Ruch kolejowy na linii Gdańsk—Łębork—Szczecin—Berlin jako sprawa należąca do kwestji ogólnego ruchu: Polska—Wolne Miasto Gdańsk—Niemcy będzie również załatwiona po wzajemnem porozumieniu się stron interesowanych. W sprawie pociągu pospiesznego Warszawa—Gdańsk należy zaznaczyć, że sprawa ta w żaden sposób nie może być łączona z kwestją ruchu między Niemcami a Prusami Wschodnimi. Co się tyczy jarmarku wiosennego, to w sprawie tej nie będą czynione żadne trudności. Dla ułatwienia wizowania paszportów przez władze polskie będą utworzone na czas od 15 do 29 lutego rb. polskie wojskowe biura przepustkowe na stacjach granicznych a więc w Pile, w Łęborku i Malborku. Biura te udzielać będą w każdym osobom, zdążającym na jarmark, zaopatrzoną w przepustki wystawione przez odpowiednie władze z zastrzeżeniem, upoważniające do podróży do Gdańska na jarmark wiosenny. Wszystkim jednak urzędnikom tych biur paszportowych w wymienionych stacjach granicznych muszą być zapewnione odpowiednie kwatery i lokale biurowe, osobista ochrona i swobodna telefoniczna względnie telegraficzna komunikacja i połączenia kurierskie.

— **Angielski mały krążownik „Dance” i kontrtorpedowiec „Tenedos” opuścili port gdański i udały się na morze.**

— **W środę wieczorem** odbyło się w kawiarni Derra zebranie niezależnych, majace w pierwszym rzędzie na celu zaprotestowanie przeciw zamknięciu tutejszych warsztatów okretowych. Po wygłoszonych mowach, w których zaczepiano kapitalistów, zakończono zebranie i tłum rozszedł się. Do zaburzeń nie przyszło.

— **Potrzeba pokoi.** Na jarmark gdański (Danziger Messe) potrzeba będzie pomieszczenia dla 1000 do 2000 Polaków przybywających z Polski do Gdańska. Zwracamy uwagę na inserat, zamieszczony w dzisiejszym numerze, w którym poszukują z ramienia polskiego ministerstwa dla handlu i przemysłu pomieszczenia dla przybywających do Gdańska gości. Zgłaszając prosimy pokoje — oczywiście za opłatą — do informatora w delegacji polskiej przy Rennerstiftsgasse 11 i to NIE osobiście, tylko pocztówką ze względu na masę ludności przybywającą po przepustki do delegatury. Kto z Polaków podał już pokój swój do niemieckiego urzędu mieszkaniowego przy kino-teatrze U. T., niechaj to osobno na pocztówce zaznaczy, ażeby przypadkiem nie otrzymał dwóch gości do jednego pokoju... co by wolać mogło bardzo nieprzyjemne zajścia. Polski urząd wskazujący mieszkań podczas jarmarku znajdować się będzie obok niemieckiego urzędu w kino-teatrze U. T.

— **Wieczorek ukończenia kursu tańca Tow. Związku Handlowców** odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 5 po południu w lokalu „Lindenhof” — Gr. Allee. Uprasza się o liczny udział członków jako i gości.

— **Śliczną rzecz swojską** podziwialiśmy w czwartek, na scenie sali przy stoczni „Werftspeisehaus”. Wesoła komedia Aleks. hr. Fredry „Damy i huzary” odegrana nadzwyczaj świetnie przez zespół przybyłych artystów pobudzała widzów co chwila od ogólnych wybuchów śmiechu. Kto na przedstawieniu tem nie był — doprawdy żałować winien, bo pozbawił się przyjemności ogromnej. Szkoda tylko, że artyści trudzili się dla niewielkiej stosunkowo liczby przybyłych. Czyżby w Gdańsku wśród wielu tysięcy ludu polskiego doprawdy zebrać się nie miało wieczorem kilkuset rodaków na przedstawieniu polskim? Wejrzmy do kinoteatrów. Tam masami publiczność przesiaduje. Tłumnie wlecz się po tańcach wszelakich. Ale na pięknie przedstawieniu polskim, na którym usłyszysz poprawnie głoszone słowo polskie i nauczyć się może wiele — tam jakoś niema naszych. Smutne to doprawdy,

ale prawdziwe. Do kasy niemieckiego teatru się tłoczą. O polskim zaś nie pamiętają. Czyż długo jeszcze trwać będzie opieszałość nasza pod tym względem? — Już dzisiaj zwracamy uwagę, na przedstawienie niedzielne. Niechaj w niedzielę nikt nie omieszką przybyć na cudne „Betleem Polskie”. Kto zaś nabył bilet na przedstawienie pierwsze na końcu stycznia a dotąd do biletu nie skorzystał, niechaj przyniesie go do „Gazety Gdańskiej”. Dostanie za bilet ten inny na przedstawienie niedzielne, chociaż nie to samo miejsce — bo część biletów już teraz jest wyprzedana. Tak wielu wybiera się w niedzielę na salę stoczną. Kto mile chce spędzić wieczory, niech w piątek dzisiejszy i w niedzielę, oraz dni następne idzie na przedstawienie teatru polskiego, który gra i w poniedziałek i wtorek. Początek zawsze o godz. 7 wieczorem. Biletów po cenach przystępnych nabyć można w „Gazecie Gdańskiej”.

**Sopot. Podziękowanie.** Panna Zofia Bartschówna z Sopot (skład papieru „Iris”) ofiarowała dla naszego Towarzystwa piękny sztandar, za co na tej drodze jaknajserdeczniej dziękujemy. Towarzystwo Kobiet Polskich w Sopocie.

— **Na zakupno sztandaru** złożyły: panie Kuskowska 40,— mk., Kuhnertowa 100,— mk., Matuszewska 10,— mk., Olszyńska 10,— mk., Polmańska 5,— mk., Styłowa 20,— mk., Wiatrakowa 20,— mk., razem 205,— mk., — Wobec wspaniałego daru p. Bartschówny składki dalszej zbieraliśmy, a zebrane 205,— mk. zużywamy, zapewne za zgodą ofiarodawczyni na cele Towarzystwa. Towarz. Kobiet Polskich w Sopocie.

— **W przyszłą niedzielę**, o godz. 5 po południu odbędzie się na sali hotelu „Victoria” przedstawienie amatorskie, na którym odegrana zostanie sztuka ludowa z tańcami i śpiewami „Prawica i lewica”. Po przedstawieniu będą tańce. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu. Ludność polska Sopotu i okolicy z pewnością licznie podaży na zabawę tę, aby spędzić kilka przyjemnych godzin.

**Swarzewo, pow. Pucki.** W ostatnich dniach a więc w przededniu wkroczenia wojska polskiego do nas, urządzili robotnicy rolni jeszcze dwie strajki w powiecie naszym. Przyszło nawet do strzelaniny ze strony pracodawców, aby się od napaści robotników obronić i do obicia pracodawców. I z naszej wioski pobiegli zapaleńcy strajkowi do Poczernina i Cetnowa, aby tamtejszych robotników od pracy powstrzymać. Podburzycielem ich był jak zawsze Jan Parchem, który w naszej wsi obesłał swoją dziewczynę i chłopca swego do robotników z rozkazem, iż mieli poprzestać pracować. Sam zaś udając niewinnego, zachorował. Należał on też do tych krzykaczy, którzy żadną miarą nie chcieli być do Polski przyłączeni, ale i nadal pozostać chcieli przy Niemcach. Polskie rządy zrobią zatem dobrze, jeżeli przy rozdawaniu czynności rybackich, za którymi on już się ubiega, jemu nie zaufają i ominą go.

**Kartuzy.** W sobotę po południu wkroczyły wojska nasze do Kartuz. Po przybyciu na stację pociągu pancernego „Hallerczyk”, wjechał brygadier Suszyński na czele ułanów i szwoleżerów do miasta. Ludność witała wszystkie oddziały wojska z zapalem. Część przemaszewowała wśród tłumy ludu i delegacji na nową linję demarkacyjną. Pozostałe wojska powitał starosta Sobiecki, ksiądz proboszcz Hoffmann z Chmielna i przewodniczący Rady Ludowej Maciejewski. W odpowiedzi na powitanie zaznaczył brygadier Suszyński, że zapewnienia odchodzącego grenszuczu nie sprawdzają się nigdy. Grenszucze nie powróci, albowiem armja polska nie pozwoli odebrać sobie ani piędy ziemi. Wieczorem uczczono wkraczające wojska iluminacją i przedstawieniem w Kartauszer Hof.

**Kościerzyna.** Władze wojskowe i cywilne zwróciły się do ludności odzyskanych powiatów pomorskich w obwieszczeniach plakatowych w języku polskim i niemieckim, wzywając ochotników do wstępowania do armji polskiej. Obwieszczenia te wywarły wielkie wrażenie. Zgłosiło się u władz polskich wielu ochotników narodowości polskiej i niemieckiej, wyrażając chęć wstąpienia do szeregów wojska polskiego.

**Kwidzyn.** Teatr polski pod dyrekcją p. T. Działosza wystawia w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w Kwidzynie w sali św. Michała „Damy i huzary”, przepiękną komedję w trzech aktach, przez Aleks. hr. Fredrę. Nie wątpimy, że ludność polska Kwidzyna i powiatu, korzystając z okazji wystawienia sztuki polskiej przez prawdziwy teatr polski, przybędzie licznie i wypełni salę po brzegi.

**Działdowo.** W niedzielę w południe, odbyło się tu pierwsze zebranie publiczne ludowe, zwołane przez Komitet Mazurski i Mazurski Związek Ludowy. W zebraniu wzięło udział około 1000 osób. Powzięto wśród oznak jednomyślnego zapалу następującą rezolucję: Zgromadzeni Mazurzy oświadczają z pełnem przekonaniem, iż chcą być wiernymi obywatelami Polski i dokoła wszelkich sił, aby uświadomić resztę Mazurów z pod zaboru pruskiego, by połączyli się z nowo powstałą, rozkwitającą Rzeczpospolitą Polską.



Otwarcie ruchu telegraficznego Polski z Rosją Północną. Od dnia 20 stycznia 1920 odbywa się normalny ruch telegraficzny między Polską a Rosją Północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kandalakcha, Sumski Posad, Wytegra) drogą przez Niemcy, Szwecję i Norwegię. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne. Oplata za wyraz wynosi 2 mk. 70 fen. względnie 4 korony. Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji Północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy, to jest bez prawa żądania od Zarządu Poczty i Telegrafów zwrotu opłat w razie niedojścia telegramu.

## Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 12 lutego:

Warszawa, 12. II. (PAT.). Front litewsko-białoruski: Na północ od jeziora Osweja nasz oddział wywiadowczy wziął trzydziści jeńców i jeden karabin maszynowy. Celem uprzedzenia meldowanej przez nasze oddziały wywiadowcze koncentracji bolszewickiej w rejonie Owruca oddziały grupy poleskiej dokonały śmiałego wypadu rozbijając pod Owruchem dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły przejściowo miasto i stację Owrucz, niszcząc gruntownie urządzenia stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców. Ochłonawszy z pierwszej paniki i sprowadziwszy posiłki przeszli bolszewicy z nadzwyczajną zaciętością do kontrataku. Mimo przewagi nieprzyjacielskich sił nasze oddziały przebiły się i powróciły na dawne stanowiska. Z naszej strony został ciężko ranny podporucznik Studziński. Nie bacząc na trudne warunki oddziały nasze zdołały wyprowadzić 64 jeńców w tym 2 oficerów, 9 karabinów maszynowych i dużo zdobyczy wojennej. Z powodu niemożności wywiezienia zdemontowano na miejscu dwie armaty i 11 karabinów maszynowych. W całej akcji wybitnie odznaczył się jej kierownik kapitan Stanek. Front wołyński: Utarczy patroli wywiadowczych. Front podolski. Spokojnie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, pułkownik.

Mianowanie.

Warszawa, 12. II. (PAT.). Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 10 lutego r. b. mianował p. Bogdana Chelmskiego szefem sekcji w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej.

Surowce dla Polski.

Wiedeń, 12. II. (PAT.). Dzienniki tutejsze donoszą z Moskwy: Prasa bolszewicka stwierdza, że Rosja natychmiast po rozpoczęciu rokowań z Polską będzie mogła dostarczyć Polsce rudy żelaznej, innych surowców oraz lnu w olbrzymich ilościach.

Posel norweski w Warszawie.

Warszawa, 12. II. (PAT.). Dzisiaj o godz. 12 i pół odbył się w Belwederze akt wręczenia listów uwierzytelniających przez pierwszego nadwójczego posła i ministra pełnomocnego norweskiego p. Ayde.

Z konferencji prezesów ministrów państw sprzymierzonych.

Lyon, 12. II. (PAT.). Radio tel. stacji ponafruskiej. Prasa francuska przynosi następujące szczegóły o konferencji prezydentów ministrów państw koalicyjnych w Londynie: Omawiano kwestię wschodu i kwestię rosyjską. Głównym jednak tematem obrad była sprawa pokonania trudności, jakie obecnie wynikły ze strony Niemiec w sprawie wydania winowajców wojennych i wskutek odmowy Holandji wydania byłego cesarza Wilhelma. Obecność na konferencji marszałka Focha świadczy o stanowisku, jakie wobec Niemiec zamierzają zająć państwa sprzymierzone. Co do kwestji, wschodniej pisze „Petit Parisien”: Jest to sprawa nadzwyczaj drażliwa. Jednak bez zbyteznego optymizmu liczyć można na jej pomyślne rozwiązanie.

## Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: II filij Zjed. Z. Polsk. w piątek, 13 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Akamickiego, Gr. Schwalbengasse 18. Liczny udział konieczny.

W Gdańsku: W sobotę, 14 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu „Hohenzollern” przy Długim Rynku Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców.

W Gdańsku: Walne zebranie „Związku urzędników kolejowych Polaków na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury”, w niedzielę, 15 bm. o godz. 1½ po poł. w lokalu „Abstinenterhaus” przy ulicy Szerokiej 83. Liczny udział członków tutejszych, także delegatów z poszczególnych filij pożądany.

W Wielkich Trąbkach: Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę, 15 bm. na sali

p. Preissa zaraz po nabożeństwie. Liczny udział konieczny.

W Wielkich Kaczkach: Tow. Ludowego oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego w niedzielę, 15 bm. godz. 4 po poł. w lokalu p. Czastkego.

W Kiełnie: Walne zebranie Tow. Lud. w niedzielę, 15 bm. o g. 1 po poł. na sali p. Lehmann. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków Tow. — Przybędzie mówca zamiejscowy.

W Koleczkowie: Tow. Ludowego w niedzielę, 15. bm. o godz. 3 po południu na salce p. Löpera.

W Koleczkowie: Walne zebranie Kółka rolniczego w niedzielę, 15 bm. o godz. 4½ po poł. w zwykłym lokalu.

W Dzierżynie: Narod. Str. Robotn. i Zjedn. Z. Polsk. w niedzielę, 15 bm. o g. 4 u Zadurskiego.

W Podstolinie: Kółka rolniczego w niedzielę, 15 bm. o godz. 12 w południe w zwykłym lokalu. Liczny udział członków pożądany.

W Steżycy: W niedzielę, 15 bm. zaraz po nabożeństwie na sali Banku Ludowego Zjedn. Zaw. Polskiego i Narod. Str. Rob. Liczny udział konieczny.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej”, Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

## Dom naryżny

obok klasztoru, ze składem kulinarnym, z restauracją, destylacją i zajeżdżem, jest natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia uprasza (481) Władysław Botina, SWIECIE, nad Wisłą ul. Techniczna 7. Tel. 103.

Dla mego syna 16-letniego, poszukuje

miejsca

## uczni

w branży żelaznej. Zgłoszenia pod nr. 429 d. Eksp. Gaz. Gd.

Młody człowiek, dobry Polak władający językiem polskim tak w słowie jak i piśmie, posz. POSADY. Zgł. pod nr. 434 de Gaz. Gd.

## Kościuszkowskie banknoty

sprzedaje zawsze korzystnie

F. Dallitz nast. Gdańsk.

Handel zboża. — Zależ. 1882

Hopfgasse 89.

Posrednictwo hipotek

i posiadłości. 411

## rolnik w Tczewie

(Dierschu Wpr.) poszukuje od zaraz

biegłej ksiązkowej,

znającą stenografię i pisanie na maszynie. Panie, które już dawno w ROLNIKU lub innym interesie zbożowym pracowały, zechcą się zgłosić z podaniem pretensji i odpisami świadectw, których się nie zwraca.

## Kupię majątek ziemski

z polnym żywym i martwym inwentarzem z ładnym domem mieszkalnym, najmniej 1500 morgów. Mogę zaliczyć przy kontrakcie 5 do 600 000 marek polskich. Lastawe zgł.

Wincenty Łukowski, Lwów,

ul. Bana 29. (Galicja).

## Dla gości z Polski

przybywających na jarmark Gdański potrzebna jeszcze większa ilość pokoi

Upraszam się Rodaków w Gdańsku mogących przyjąć gości, o spieszne podanie adresów i bliższych szczegółów pocztową na adres Informator Minist. Przemysłu i Handlu przy Delegacie Rządu Polskiego w Gdańsku, Rennerstrasse 11.

## I Zjazd Kupiecki w Gdańsku

odbędzie się

w „Cafe Halbe Allee” w dniach

17 do 19 lutego 1920 r.

Sprawy zjazdu złatwie, inform. udziału i karty wstępu wystaw.

BIURO Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku

przy ulicy Pfefferstadt nr. 1 (I piętro).

## W Sopocie

odbędzie się

451

w niedzielę, dnia 15 lutego br.

na sali hotelu „Victoria”, wleczorem o 5 po poł.

## przedstawienie amatorskie

na którym odegrają zestawienie sztuka ludowa

z tańcami i śpiewami p. t.

„Prawica i lewica”.

Pa przedstawienie zabawa z tańcami.

Bilety poprzednio nabyć można u p. Chłwa, ulica Pomeroka 3, a także w składzie papieru „PDS” ul. Morska.

## ŻUKOWO!

## ŻUKOWO!

Na ogólne życzenie publiczności urządza

490

## Towarzystwo Ludowe w Żukowie

w niedzielę, dnia 15 lutego br.

na sali p. Byczkowskiego, powtórnie

## teatr amatorski.

Odegrane będą.

„Szkoda wąsów”

i „Za nic żydowskie swaty”

ze śpiewami.

Bilety nabyć można poprzednio u kupca p. Mallińskiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Po teatrze tańce.

O jak najliczejniejszy udział pros!

ZARZĄD.

## Ku uczczeniu II rocznicy

bitwy pod RARANCZĄ

i przedarła się przez kordon niemiecki Wojsk Polskich pod wodzą Gen. Hallera urządza niżej podpisany Komitet

## szereg uroczystości

w siedzibie Dowództwa Frontu Pomorskiego w Toruniu, na które uprzejmie zapr. społ. Pomorska.

KOMITET:

Łaszewski, wojewoda; Wybiński, starosta pomorski; Czapliński, starosta torański; Dr. Steinborn, prez. miasta; Dr. Dandelski, prez. Czerw. Krz.

PROGRAM:

SOBOTA, 14 lutego o godz. 8 wiecz.:

## WIECZORNICA

w sali ARTUSA

(Prolog — Ligecki, koncert. 3 przemówienia o bitwie pod Raranczą i wynikłych stąd wydarzeń historycznych, deklamacje).

Wstęp 3 mk. (trzy marki)

NIEDZIELA, 15 lutego:

godz. 7 pobjęta, nabozęństwo w kościele garnizonowym  
godz. 9.30 defilada na placu przed kościołem,  
godz. 11 otwarcie ruchomej wystawy artystycznych  
godz. 12 reprodukcji dzieł sztuki polskiej ul. Żeglarska L. 2 I p,  
godz. 2 obiad w sali Artusa,  
godz. 9 Dowództwo Frontu Pomorskiego wydaje RAUT w sali Artusa.

Uwagi: a) bilety na wieczornicę nabywać można wcześniej w biurze Wydawnictwa Kult. Ośw. Żeglarska 8 II p. od godz. 10—12 i 5—7, a od godz. 6-tej wiecz. w dzień przedstaw. przy kasie w sali Artusa;  
b) zgł. telegraficzne na obiad po 30 mk. od osoby składającej piśm. na ręce p. Czarniakiej, Starostwo Toruń.  
c) Wstęp na otwarcie wystawy bezpłatny.

DOM HANDLOWO-AGENTUROWY

ZYGMUNT JAROCKI

WARSZAWA (452)

KROLEWSKA 3. TELEFON 48-94

ADR. TELEGRAFICZNY: „JAROCKIZET”

PRZEDSTAWICIELSTWA

FIRM

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

## Posz. majątków, dobr rycerskich

## posiadłości wiejskich, oberży,

## wili i domów wszelkiego rodzaju,

dla poważ. posiadających gotówkę kupców,

## parcelacji

odpowiednich obiektów również większych majątków.

Gdański dom komisowy i handlowy

Stanisław Popa, Gdańsk — Wrocław

Ferberweg nr. 2 (432)



# A. NATURAL, LE COULTRE & Co. S.A.

## TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE

BAZYLEA, BRIGUE, BUCHS, GENEWA, ST. GALLIEN, VALLOBE, ZURYCH, BELLEGARDE, BORDEAUX, CETTE, HARYLEJA, PARYŻ, ROUEN, ANTWERPJA, BRUKSELJA.

Agencja na komercjach: Les Verrières, Remondensola, Pointarlier, St. Louis.  
Agencje Handlowe: Barcelona, Genua.

**POLECA SIĘ DLA HANDLU EKSPORTOWEGO ORAZ IMPORTOWEGO Z POLSKĄ.**

Wszelkich informacji udzielają nasi przedstawiciele:

**PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO AGENTUROWE I EKSPEDYCYJNE SP. Z OGR. ODP.**

WARSZAWA, WIDOK 8. — TELEFON: 261-00, 261-26, 261-62, 174-11. — GDAŃSK, VORST. GRABEN nr. 45

## SOCIÉTÉ ANONYME DES ATELIERS DE SECHERON, GENÈVE, SUISSE (BREVETS THURY)

dawniej: COMPAGNIE DE L'INDUSTRIE ELECTRIQUE ET MECANIQUE, GENÈVE SUISSE.

Największa fabryka w Szwajcarii francuskiej do wyrobu: maszyn, transformatorów i aparatów elektrycznych kompletnych instalacji dla central-termo i hydro-elektrycznych; tramwajów, lokomotyw elektrycznych; maszyn do telegrafu bez drutu, regulatorów automatycznych i t. d.

## SOCIÉTÉ D'EXPLOITATION DES CABLES ELECTRIQUES, CORTAILLOD, SUISSE.

SYSTEME BERTHOUD, BOREL & C<sup>ie</sup>

## NAJWIĘKSZA FABRYKA KABLI W SZWACARJI.

S-ta Anonimo „Micasil” Zurich-Alstatton

Fabryka maszyn do budowy maszyn elektrycznych, transformatorów; maszyn do wyrobu cewek i uzwojeń elektrycznych, całkowite instalacje do suszenia i arsenowania za pomocą prądu, materiały izolacyjne; drzewnik rurki i cylindry izolacyjne, cerata izolacyjne i t. d.

Wyłączne przedstawicielstwo powyższych firm na Polskę: **MIECZYSLAW POTOK**, inżynier-elektrotechnik.

Tymczasowe centralne biuro w Będzinie, Młodziejowska 42.

Koszty i projekty na żądanie bezpłatnie.

Koszty i projekty na żądanie bezpłatnie.

## Są suchoty uleczalne?

wszystkim chorym sposobem sprawdzania rodzaju swego cierpienia, zdecydowaliśmy się, wysłać książkę „Ciepota i suchoty”. Prosimy tylko napisać pocztówkę do firmy: **Mann & Co., Berlin 842, Müggelstr. 25 a.**

Do mającego być w najbliższym czasie otworzonego

## ODDZIAŁU W GRUDZIĄDZU

potrzebni są zaraz lub później

(420)

książkowi — książkowe  
korespondenci — korespondentki  
kasjerzy — kasjerki  
stenotypistki, registratorzy, woźni.

Zgłoszenia piśmienne pod adresem:

**Bank Związku Spółek Zarobkowych, Poznań.**

**Baczność! Baczność!**

## NOWY KURS TAŃCA

rozpoczyna się 358  
u p. Waltra Goertza, na Polowie Alei.  
Osobny dział

dla tańcy narodowych polskich.

Uczyć będą wszystkich tańcy wirowych towarzyskich, także najnowszych i najmodniejszych obecnie — Zgłosz. przyjęte każdego czasu w lokalu u p. Schneidermanna przy Dugim Ryku nr. 27, II piętro.

Kurs tańca rozpoczyna się 23 lutego 1920 o godzinie 6 wieczorem.

**Rudolf Schneidermann**,  
akademickie wykształcenie, kierownik tańca  
w Berlinie — obecnie w Głogowie.

## Carl Bloch,

farbiarz artystyczny i prawnik obywatelski,

Zalot. 1859. W Gdańsku. Zalot. 1850.

Fachowe kłopoty. Stary wynaleziony personel. Po zapoznaniu się w wieloletnim doświadczeniu

**edukowaniem**

rzeczy do wypracowania w 8 dniach,  
rzeczy do kłopotu w 10 do 14 dniach.

Modne urządzenia i najnowe urządzenia umożliwiają kłopoty i czynią usługi.

Pospiesz się prawy w kilku dniach.

Składy w Gdańsku: Koblengowa 4, Młochan-  
nagasse 26, Mu. dogasse  
nr 112, Alfab Graben 24, U. Bama 7/8.

W Wierszycu, Hengststr. 10 i 53.

W Sopocie, Sackstr. 23.

## Atelier dentystyczne Kurt Elms,

dentysta,

Smoty, St. b. adstr. 21.

Godziny przyjęć od 9-1 przed południem  
i 3-5 po południu  
W niedzielę się nie przyjmuje.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w

dnia 11 go lutego r. b.

**otwieramy Oddział nasz**

w gmachu byłego Banku Bieszy. 430  
Godziny biurowe od 9-4. Kasa czynna od 9-1.

**Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa**

(Przez Bank Polski)

ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.

Jako generalni komisjonerzy dla  
Spółki Akc. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie  
przez rząd polski koncesjonowanej 426

## kupujemy

na terenach całego Pomorza wszelkie ziemiopłody niepodle-  
gające rekwiizycji t. j.

owies, seradele, koniczyne, peluszkę,  
groch, fasole, bobik, łubin, wykę,  
rzepak, tatarkę i t. d.

prosimy pp. producentów oraz kupców i Spółki (Rolników)  
o oprobrowanie oferty.

**Ziemiński & Co., Lidzbark**

Telefon nr. 6.

Lidzbark

Telefon nr. 6.